



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(314)

21. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
w dniu 8 lipca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu z 2003 r. do Międzynarodowej konwencji o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Odszkodowań za Szkody Spowodowane Zanieczyszczeniem Olejami z 1992 r., sporządzonego w Londynie dnia 16 maja 2003 r. (druk senacki nr 188, druki sejmowe nr 551, 603).
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji o Europejskim Instytucie Leśnictwa, sporządzonej w Joensuu dnia 28 sierpnia 2003 r. (druk senacki nr 175, druki sejmowe nr 431, do druku 431, 547).
3. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji Sztokholmskiej w sprawie trwałych zanieczyszczeń organicznych, sporządzonej w Sztokholmie dnia 22 maja 2001 r. (druk senacki nr 176, druki sejmowe nr 428 do druku 428, 546).
4. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r. (druk senacki nr 174, druki sejmowe nr 427, do druku 427, 545).
5. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej Umowy w sprawie Drewna Tropikalnego z 2006 r., sporządzonej w Genewie dnia 27 stycznia 2006 r. (druk senacki nr 189, druki sejmowe nr 523, 615).
6. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Leon Kieres)

Przewodniczący Leon Kieres:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Dzisiaj mamy trzy spotkania, o czym informuję szanownych członków komisji. O 14.00 będzie kolejne, a po obecnym spotkaniu przedstawię państwu kilka komunikatów w sprawie organizacji naszej pracy dzisiaj i w następnych tygodniach.

Proszę państwa, na dzisiejszym posiedzeniu mamy pięć punktów... no, sześć ze sprawami różnymi. W związku z prośbą Ministerstwa Ochrony Środowiska... tak?

(Głos z sali: Infrastruktury.)

W związku z prośbą Ministerstwa Infrastruktury czwarty punkt, czyli rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu z 2003 r. do Międzynarodowej konwencji o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Odszkodowań za Szkody Spowodowane Zanieczyszczeniem Olejami z 1992 r., sporządzonego w Londynie dnia 16 maja 2003 r., zostanie pierwszym.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad i tego właśnie punktu pierwszego, czyli rozpatrzenia wymienionego przeze mnie aktu w postaci ustawy o ratyfikacji protokołu z 2003 r.; druki sejmowe nr 551 i 603, druk senacki nr 188. Ten projekt ustawy będzie rozpatrywany na posiedzeniu Senatu w dniach 23 i 24 lipca.

Witam zaproszonych gości. Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych mamy dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego, pana Janusza Łackiego; z Ministerstwa Środowiska – pana ministra Janusza Zaleskiego i pana naczelnika wydziału w Departamencie Gospodarki... nie wiem, czy dobrze czytam, tu jest napisane „odchodami”...

(Głos z sali: Odpadami.)

...Odpadami, właśnie – zwracam uwagę sekretariatowi na błąd – pana Arkadiusza Dzierżanowskiego; z Ministerstwa Finansów jest pani Agnieszka Marciniak, zastępca dyrektora Departamentu Służby Celnej; z Ministerstwa Infrastruktury – pan minister Maciej Janowski, pan Marek Chmielewski – dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Morskiego i pani Aneta Radkowska – główny specjalista w Departamencie Bezpieczeństwa Morskiego; z Ministerstwa Gospodarki jest pan Mieczysław Nogaj – dyrektor Departamentu Polityki Handlowej i pani Zofia Kłoczko-Pieniążek – naczelnik Departamentu Polityki Handlowej.

Biuro Legislacyjne reprezentują pani Hanna Kaśnikowska i pani Agata Karwowska-Sokołowska.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku obrad.

Bardzo proszę przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych o zabranie głosu.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łącki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedstawiając ustawę o ratyfikacji Protokołu z 2003 r. do Międzynarodowej konwencji o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Odszkodowań za Szkody Spowodowane Zanieczyszczeniem Olejami z 1992 r., sporządzonego w Londynie 16 maja 2003 r., chciałbym powiedzieć, że ten protokół uzupełnia już istniejący system określający odpowiedzialność i reżim odszkodowań za szkody spowodowane zanieczyszczeniami olejami. System ten został wypracowany i działa pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Morskiej w Londynie. W 1969 r. została przyjęta przez tę organizację międzynarodowa konwencja o odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane zanieczyszczeniami olejami, a w 1971 r. – międzynarodowa konwencja o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Odszkodowań za Szkody Spowodowane Zanieczyszczeniami Olejami. Konwencje te zostały znacząco znowelizowane w roku 1992 i w tej formie obowiązują do dzisiaj. Protokół z 2003 r. odnosi się do konwencji o utworzeniu międzynarodowego funduszu odszkodowań i jego celem podstawowym jest utworzenie tak zwanego Dodatkowego Funduszu Odszkodowań za Szkody Spowodowane Zanieczyszczeniami Olejami.

Myślę, że o kwestiach merytorycznych i związanych z wkładem finansowym powiedzą przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury. Ja chciałbym tylko powiedzieć, że przewidywane jest dokonanie pewnych zmian w obowiązującym ustawodawstwie krajowym, mianowicie w art. 279 i art. 280 kodeksu morskiego, które regulują kwestie związane z dochodzeniem roszczeń z międzynarodowego funduszu. Należałoby uwzględnić we wskazanych przepisach fakt powołania dodatkowego funduszu. Ze względu na to, że ratyfikacja dotyczy spraw regulowanych w ustawie, uzasadnienie ma wyrażenie uprzedniej zgody w ustawie.

Chciałbym, przedstawiając powyższe, prosić Wysoką Komisję o rekomendowanie Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy o ratyfikacji omawianego protokołu do konwencji. Dziękuję.

Przewodniczący Leon Kieres:

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Równocześnie pozwolę sobie przywitać panią minister Elżbietę Chojnę-Duch z Ministerstwa Finansów.

Bardzo proszę, żeby ze względu na treści merytoryczne tej ustawy zabrał teraz głos przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Protokół ma zastosowanie wyłącznie do szkód spowodowanych zanieczyszczeniem powstałym na terytorium umawiającego się państwa, łącznie z morzem terytorialnym oraz wyłączną strefą ekonomiczną. Został przyjęty, ponieważ wcześniej obo-

wiążąca konwencja przewidywała odszkodowanie w maksymalnej wysokości 203 milionów jednostek, czyli mniej więcej 350 milionów dolarów, co w przypadku wielkich katastrof morskich nie wystarczało na pokrycie szkód poniesionych w wyniku tych katastrof przez różnorakie podmioty, zarówno osoby fizyczne, jak i podmioty gospodarcze, a także państwa. Protokół rozszerza więc w znaczny sposób dostępność i możliwość otrzymania odszkodowania przez osoby, które doznały szkód w wyniku zanieczyszczeń olejami ze statków. Zgodnie z postanowieniami protokołu limit odszkodowawczy za każdy wypadek zostaje zwiększony do kwoty równej 750 milionów jednostek, czyli około 1 miliarda 200 milionów dolarów. Rozszerzony limit odszkodowawczy dotyczy również kosztów związanych z zastosowaniem środków mających na celu zapobieżenie skutkom zanieczyszczeń, co oznacza możliwość pokrycia kosztów takiego działania w znacznie większym stopniu niż dotychczas.

Protokół przewiduje ustanowienie Międzynarodowego Dodatkowego Funduszu Odszkodowań za Szkody Spowodowane Zanieczyszczeniem Olejami. Podobnie jak fundusz z 1992 r., również dodatkowy fundusz jest finansowany z rocznych wkładów wnoszonych przez jednostki, w odniesieniu do każdego umawiającego się państwa w danym roku kalendarzowym, które otrzymały olej kontrybucyjny w ilości przekraczającej łącznie 150 tysięcy t, czyli przez podmioty gospodarcze, które sprowadziły w danym roku więcej niż 150 tysięcy t oleju. Są one zobowiązane płacić składkę na ten fundusz, z tym że protokół nakłada na swoich członków, czyli umawiające się państwa, obowiązek uiszczania opłaty, w przypadku gdy w umawiającym się państwie nie istnieje żaden podmiot zobowiązany do dokonywania wkładów, przy założeniu, że minimalna ilość oleju sprowadzanego drogą morską w danym państwie wynosi 1 milion t. Jeżeli nie ma żadnego takiego podmiotu bądź podmioty z danego państwa sprowadzają mniej niż 1 milion t oleju, to tę różnicę musi pokryć państwo członkowskie.

Oczywiście należy podkreślić, że w przypadku Polski wysokość odszkodowań, potencjalnych odszkodowań jest bardzo istotna ze względu na to, iż ewentualne straty poniesione w wyniku katastrofy morskiej na Morzu Bałtyckim mogą być szczególnie bolesne, biorąc pod uwagę zamknięty charakter morza i jego stosunkowo niewielką głębokość w porównaniu z morzem otwartym czy oceanem otwartym.

Protokół z 2003 r. wszedł w życie 3 marca 2005 r. Obecnie stronami tego protokołu jest ponad dwadzieścia państw. Po ratyfikacji Polska do nich dołączy.

Przewiduje się, że koszty administracyjne dodatkowego protokołu wyniosą około 300 tysięcy euro rocznie. O maksymalnej kwocie wspominałem, jeśli natomiast chodzi o skutki finansowe, to biorąc pod uwagę ilość sprowadzanego do Polski oleju, która w 2007 r. przekroczyła 900 tysięcy t, można powiedzieć, iż państwo polskie będzie zobowiązane do pokrycia tej różnicy, co praktyce wyniesie około 30 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o skutki prawne, pan dyrektor już wspominał, że trzeba będzie zmienić dwa artykuły kodeksu morskiego, tak aby uwzględnić istnienie tego funduszu.

Tak więc skutki finansowe dla skarbu państwa będą stosunkowo niewielkie, jak już wspominałem, tym bardziej że jest bardzo prawdopodobne, że ten limit 900 t czy 1 miliona t już w roku 2008 będzie przekroczony i państwo polskie nie będzie zobowiązane uzupełniać składki. Dla importerów oleju natomiast to będzie w sumie kwota około 300 tysięcy zł, można tak przewidzieć.

Oczywiście będą pewne koszty administracyjne, związane ze składaniem rocznych raportów oraz zarządzaniem naszą współpracą z funduszem, ale myślę, że w tych

sprawach właściwe będzie Ministerstwo Finansów. Z tym, że trzeba dodać, iż obecnie w Ministerstwie Finansów są osoby, które pracują na rzecz istniejącego funduszu, a więc można powiedzieć, że koszty obowiązku związanego ze sprawozdawczością i obsługą dodatkowego funduszu będą niewielkie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Pani Minister, czy teraz pani zechce zabrać głos, czy inna osoba?

Ministerstwo Finansów, bardzo prosimy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zadania ministra finansów wynikające z ratyfikacji omawianego protokołu, tak jak powiedział pan minister wcześniej, polegają na zbieraniu informacji, danych od importerów o ilości przywiezionego drogą morską oleju, przekazywaniu rocznych sprawozdań finansowych na ten temat funduszowi odszkodowań. Zadania te są już realizowane na podstawie ustawy – Kodeks morski, tak że można powiedzieć, że ta praktyka jest znana, co najmniej od 1998 r. te dane są pobierane. Obecnie informacje o ilości przywiezionego drogą morską oleju przekazywane są jedynie funduszowi utworzonemu konwencją z 1992 r. Po ratyfikacji będą one przekazywane również dodatkowemu funduszowi utworzonemu postanowieniami traktatu.

Koszty dla budżetu, o których mówił właśnie pan minister, są rzeczywiście niewielkie – 30 tysięcy zł – pokrywane z części 21 „Gospodarka morską”.

Jeżeli państwo będziecie chcieli zadać dodatkowe pytania, w miarę możliwości służę informacją. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Zanim przejdziemy do dyskusji, bardzo proszę panią Agatę Karwowską-Sokołowską o przedstawienie stanowiska Biura Legislacyjnego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Omawiana ustawa ratyfikacyjna nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zgłosiła się pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie związane z kosztami ratyfikacji. Nie mam wątpliwości, że należy przystąpić do tej konwencji, ale raz pan powiedział o 300 tysiącach euro, innym razem o 300 tysiącach zł. Czym innym jest składka, którą będą musieli płacić importerzy, dokładać się do tego, abyśmy mogli realizować zadania związane z przystąpieniem do protokołu czy ratyfikacją, czym innym jest obciążenie budżetu państwa. I w związku z tym mam prośbę, aby pani powiedziała mi dokładnie, z rozgraniczeniem na importerów i gospodarkę morską jako dział w ministerstwie, jakie koszty i kto będzie ponosił, jakie kwoty będą płacili importerzy, oczywiście w zależności od ilości importowanego oleju, co w każdym roku może się zmieniać. Tak że bardzo bym prosiła o takie dane.

Przewodniczący Leon Kieres:

Kieruje pani to pytanie do pani minister?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Do pani minister, tak, jeżeli pani minister nie będzie...)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Przepraszam, Pani Minister, jeżeli można, najpierw chciałbym wyjaśnić... bo było odniesienie do mojej wypowiedzi...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Tutaj państwo mówili właśnie o...)

Przewodniczący Leon Kieres:

Pozwolą państwo, że ja będę kierował pracami.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski:* Przepraszam bardzo.)

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Bo ja zostałem wywołany. Otóż ja powiedziałem o 300 tysiącach jako kosztach finansowania czy kosztach obsługi tego funduszu. To nie są koszty ponoszone przez Polskę, tylko koszty funkcjonowania funduszu.

(*Głos z sali:* W euro.)

W euro, tak, ale koszty funkcjonowania funduszu.

(*Głos z sali:* Czyli całego funduszu.)

Tak. Jeżeli natomiast chodzi o polskie spłaty, to oczywiście pani minister udzieli szczegółowych informacji. Chciałbym tylko powiedzieć, że one wynoszą 2,8% całości opłat dokonywanych przez wszystkie państwa, jeżeli mówimy o płatności.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję bardzo.

Do celów stenografowania tego spotkania informuję tylko, że głos zabrał pan Maciej Jankowski, minister z Ministerstwa Infrastruktury.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

Powtórzę właściwie, ponieważ sprawa jest prosta. Rzeczywiście jest to niewielki koszt, bo 30 tysięcy zł, zapisany w budżecie poprzedniego roku, w roku 2008 również jest taka wielkość. Jest to zapisane w części 21 „Gospodarka morską”. Dziękuję.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Importerzy jeszcze.)

Proszę powtórzyć pytanie, Pani Senator.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pan powiedział o importerach. Jakie obciążenie będzie spoczywało na importerach?

Przewodniczący Leon Kieres:

Pan minister Jankowski, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Jeżeli można... Ta kwota 30 tysięcy zł wynika stąd, iż budżet państwa musi uzupełnić różnicę między ilością oleju sprowadzanego w 2007 r. a tym limitem, do którego państwo jest zobowiązane tę różnicę pokryć. Ponieważ sprowadzono ponad 900 tysięcy t, tak więc te 30 tysięcy t pokrywa różnicę. Można więc powiedzieć, że importerzy zapłacą mniej więcej dziesięć razy więcej, czyli około 300–400 tysięcy zł.

Przewodniczący Leon Kieres:

Proszę, jeszcze raz pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

To mogłoby pomóc w uzupełnieniu informacji. Wynika to z danych o ilości oleju. Są one przekazywane w poszczególnych latach. Za rok 2007 grupa Orlen i grupa Lotos razem sprowadziły z zagranicy do Polski drogą morską 1 milion 339 tysięcy 565 t oleju. Jest to wykazywane w sprawozdaniach dla Międzynarodowego Funduszu Odszkodowań za Szko-

dy Spowodowane Zanieczyszczeniem Olejami, które są przekazywane do Ministerstwa Finansów, wcześniej do Głównego Urzędu Ceł. I w związku z tym takie są kwoty. Tak jak powiedziałam, z punktu widzenia interesów budżetu nie jest to bardzo duża dolegliwość.

Przewodniczący Leon Kieres:

Czy jeszcze są jakieś głosy w dyskusji? Nie ma.

Proszę państwa, powinniśmy przyjąć dwie uchwały. Pierwsza jest w sprawie rekomendowania Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy o ratyfikacji Protokołu z 2003 r. do Międzynarodowej konwencji o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Odszkodowań za Szkody Spowodowane Zanieczyszczeniem Olejami z 1992 r., sporządzonego w Londynie dnia 16 maja 2003 r.; druki sejmowe nr 551 i 603, druk senacki nr 188.

Kto z państwa jest za przyjęciem odpowiedniej uchwały, proszę o podniesienie ręki. (9)

Jednogłośnie „za”.

I druga uchwała, w sprawie wyznaczenia senatora sprawozdawcy. Myślę, że pani senator będzie sprawozdawcą, to jest oczywiste.

Czy jest głos sprzeciwu? Nie ma. Nikt też się nie wstrzymał.

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, wiceprzewodnicząca komisji, będzie naszym sprawozdawcą.

Dziękuję panu ministrowi Maciejowi Jankowskiemu, panu dyrektorowi Markowi Chmielewskiemu i pani Anecie Ratkowskiej, głównej specjalistce za udział w posiedzeniu komisji.

Teraz kolejny punkt: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji konwencji...

Pani minister zostaje, czy wychodzi?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Patrzę, czy jest ktoś z Ministerstwa Finansów. Nie ma.

Bardzo dziękuję, oczywiście, pani minister Elżbiecie Chojnie-Duch, pani Agnieszce Marciniak i panu Januszowi Kowalewskiemu z Ministerstwa Finansów.

Proszę państwa, teraz trzy punkty, które będą realizowane na najbliższym posiedzeniu Senatu.

Pierwszy z tych punktów: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji o Europejskim Instytucie Leśnictwa, sporządzonej w Joensuu dnia 28 sierpnia 2003 r. – stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o Europejskim Instytucie Leśnictwa, sporządzonej w Joensuu dnia 28 sierpnia 2003 r.; druki sejmowe nr 431 i 547, druk senacki nr 175.

Bardzo proszę najpierw przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pana dyrektora Janusza Łackiego.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łacki:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rekomendując ustawę o ratyfikacji Konwencji o Europejskim Instytucie Leśnictwa, sporządzonej w Joensuu 28 sierpnia 2003 r., chciałbym powiedzieć, że wspo-

mniany instytut działa z inicjatywy Finlandii już od 1993 r. Do chwili obecnej działał jako stowarzyszenie, według prawa fińskiego, natomiast obecnie konwencja ma podnieść jego rangę, przekształcić ten instytut w organizację międzynarodową.

Do dziś konwencję podpisało dwadzieścia państw, ratyfikowało ją siedemnaście. Ze względu na zakres działalności chodzi oczywiście o państwa europejskie. Konwencja weszła w życie 4 listopada 2005 r.

Podstawowe zadania instytutu leśnictwa to kreowanie polityki leśnej krajów europejskich, realizacja wielu programów badawczych i ich wykorzystywanie w szeroko rozumianej gospodarce leśnej.

Oprócz państw stron – jak wspomniałem, jest ich siedemnaście – w pracach instytutu uczestniczą również inne instytuty badawcze i organizacje zajmujące się leśnictwem. Ze strony polskiej są to cztery instytucje: Wydział Leśny Akademii Rolniczej w Poznaniu, Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytut Technologii Drewna w Poznaniu oraz Instytut Badawczy Leśnictwa w Sękocinie Starym.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe dla budżetu państwa, nie będą one istotne, gdyż instytut jest finansowany ze składek organizacji pozarządowych.

Ze względu na to, iż konwencja dotyczy spraw regulowanych ustawowo, wymagana jest w tym przypadku uprzednia zgoda wyrażona w ustawie. Stąd też chciałbym zwrócić się do Wysokiej Komisji z prośbą o poparcie i rekomendowanie Wysokiej Izbie ustawy o ratyfikacji konwencji o Europejskim Instytucie Leśnictwa z dnia 28 sierpnia 2003 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję panu dyrektorowi.

Teraz proszę o zabranie głosu pana ministra Janusza Zaleskiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Polskie leśnictwo cieszy się dobrą marką na arenie europejskiej, w tej dziedzinie podejmowano dużo inicjatyw, wiele też się w niej dzieje. Również badania naukowe prowadzone przez polskie instytucje naukowe są na dobrym poziomie i właściwie można tylko spytać, dlaczego tak późno Polska staje się stroną tej konwencji.

Przystępując do konwencji, Polska stwarza większe możliwości polskiemu leśnictwu, polskiemu leśnictwu uczestniczenia w procesach europejskich, w procesach badawczych, które są skierowane na ważne dziedziny, na przykład dokonywania oceny zmian zapasu drewna w lasach europejskich czy zdolności sekwestracji węgla. Dzisiaj jest to szczególnie istotne, ponieważ borykamy się ze zmianami klimatycznymi. Rola lasów w rozwoju obszarów niezurbanizowanych to kolejny wielki temat, którym zajmują się nie tylko naukowcy, nie tylko leśnicy, lecz także politycy i ekonomiści. Europejski Instytut Leśnictwa prowadzi również bazę danych o lasach Europy. I chociażby na podstawie przedstawionych w olbrzymim skrócie zadań, jakimi ma się zajmować instytut leśnictwa, wydaje mi się, że ta inicjatywa podpisania konwencji przez Polskę jest jak najbardziej słuszna i godna wsparcia. Dziękuję.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję panu ministrowi.
Biuro Legislacyjne, pani Hanna Kaśnikowska.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Dziękuję.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Oczywiście ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Chciałabym tylko leciutko uzupełnić wypowiedź pana ministra referującego tę ustawę, że typ ratyfikacji przez prezydenta, czyli w drodze uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, wynika z tego, że Polska przystępuje... że chodzi o przystąpienie sygnatariusza do organizacji międzynarodowej. Wynika to z art. 89 ust. 1 pkt 3 konstytucji. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.
Otwieram dyskusję.
Pan senator Marek Rocki.

Senator Marek Rocki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi. Wymienił pan organizacje ze strony polskiej, ale nie zrozumiałem, czy one są członkami stowarzyszonymi, czy tylko uczestniczą w pracach tego instytutu. Określenie „organizacje pozarządowe” jest nieadekwatne do wydziałów uczelni, szczególnie że to są uczelnie państwowe... publiczne, nie państwowe.

Przewodniczący Leon Kieres:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łącki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Kwestię członków instytutu – członków stowarzyszonych i członków afiliowanych – określa art. 4 konwencji. Członkami stowarzyszonymi są instytuty badawcze, placówki oświatowe, organizacje komercyjne, organy leśnictwa, organizacje pozarządowe i instytucje o podobnym charakterze z państw europejskich. Członkami afiliowanymi natomiast są podobne instytucje z państw pozaeuropejskich, które uczestniczą w pracach, aczkolwiek nie w procesie podejmowania decyzji. Oczywiście te jednostki, które wymieniłem, mają charakter instytutów czy placówek, one są członkami stowarzyszonymi.

(*Senator Marek Rocki: Dziękuję bardzo.*)

Dodam może, że obecnie członkami stowarzyszonymi jest w sumie sto trzydzieści osiem instytucji z trzydziestu siedmiu państw.

Senator Władysław Sidorowicz:

Sto dwadzieścia dziewięć organizacji z trzydziestu ośmiu krajów, przepraszam.

Przewodniczący Leon Kieres:

To był pan senator Sidorowicz.

Dziękuję.

Czy są jeszcze inne głosy w dyskusji? Nie ma.

Zamykam dyskusję.

Pierwsza uchwała, którą powinniśmy podjąć, to wniosek do Wysokiej Izby o rozpatrzenie i akceptację ustawy o ratyfikacji Konwencji o Europejskim Instytucie Leśnictwa, sporządzonej w Joensuu dnia 20 sierpnia 2003 r. – stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o Europejskim Instytucie Leśnictwa, sporządzonej w Joensuu dnia 28 sierpnia 2003 r. Druki sejmowe nr 431 i 547, druk senacki nr 175.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały, proszę podnieść rękę. (9)

Jednogłośnie „za”.

Senatorem sprawozdawcą będzie oczywiście pan profesor Rocki. Bardzo proszę. Zabierał głos, więc bardzo prosimy.

Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Pan profesor Marek Rocki, wiceprzewodniczący komisji będzie naszym sprawozdawcą.

Punkt trzeci porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji Sztokholmskiej w sprawach trwałych zanieczyszczeń organicznych, sporządzonej w Sztokholmie dnia 22 maja 2001 r. Druki sejmowe nr 428 i 546, druk senacki nr 176. Ta ustawa będzie rozpatrywana również na posiedzeniu Senatu 10 i 11 lipca.

Bardzo proszę pana dyrektora Janusza Łackiego o zabranie głosu.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łacki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Konwencja sztokholmska w sprawie trwałych zanieczyszczeń organicznych, sporządzona 22 maja 2001 r., weszła w życie 17 maja 2004 r. Obecnie jej stronami jest sto pięćdziesiąt państw i Wspólnota Europejska, a w sumie konwencja została podpisana przez stu pięćdziesięciu dwóch sygnatariuszy.

Głównym jej celem jest ochrona zdrowia ludzkiego i środowiska przed negatywnym oddziaływaniem trwałych zanieczyszczeń organicznych. Konwencja zobowiązuje państwa strony do podjęcia koniecznych działań, zarówno prawnych, jak i administracyjnych, w celu wyeliminowania produkcji i stosowania substancji wymienionych w załączniku A do konwencji oraz ograniczenia produkcji i stosowania substancji chemicznych, które zostały wymienione w załączniku B.

Chciałbym powiedzieć, że już obecnie, zarówno prawo unijne, jak i prawo, które zostało w Polsce przyjęte lub zaadoptowane, zawiera o wiele dalej idące wymagania, jeżeli chodzi o kontrolę produkcji i przechowywania trwałych zanieczyszczeń organicznych i w związku z tym nie przewiduje się wprowadzenia zmian w ustawodawstwie. A ponieważ przepisy konwencji dotyczą spraw regulowanych w Polsce przepisami ustawy, w tym wypadku ustawy – Prawo ochrony środowiska z 2001 r. oraz ustawy o odpadach, również z 2001 r., uzasadnione jest poddanie konwencji ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Bardzo dziękuję.

I bardzo proszę pana ministra Janusza Zaleskiego z Ministerstwa Środowiska.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pan dyrektor właściwie powiedział to, co jest najistotniejsze, mianowicie że Polska spełnia postanowienia zawarte w konwencji sztokholmskiej, co w kontekście traktatu akcesyjnego i kolejnych dyrektyw publikowanych przez Unię jest wyraźną rzadkością i pozostaje tylko wyrazić zadowolenie z tego, że wymagania, które stawia dyrektywa w kwestii trwałych zanieczyszczeń organicznych, są już spełniane. Do monitoringu tych zanieczyszczeń, a raczej ich poziomu, będzie powołane biuro do spraw trwałych zanieczyszczeń organicznych. Koszt w roku 2008 szacujemy na około 500 tysięcy zł, w kolejnych latach wszystkie koszty związane z prowadzeniem biura, monitoringiem, ekspertyzami, edukacją – bo to również obejmuje konwencja – są szacowane na półtora miliona złotych, a więc to jest stosunkowo niewielka kwota. Monitoring będzie w gestii głównego inspektora ochrony środowiska, a rejestracja i weryfikacja wszystkich wskaźników związanych z realizacją konwencji będzie ciążyła na Krajowym Centrum Inwentaryzacji Emisji.

Wnoszę zatem o poparcie dla stosownej ratyfikacji. Dziękuję.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu panią Hannę Kaśnikowską.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Dziękuję.

Szanowni Państwo, biuro nie ma uwag do ustawy ratyfikacyjnej.

Przewodniczący Leon Kieres:

Współpraca z Biurem Legislacyjnym jest czystą przyjemnością, biuro nie ma żadnych zastrzeżeń.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kańska*: Z naszej strony również jest przyjemnością. Dziękujemy.)

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Pan profesor Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Mam prośbę do panów. Czy mógłbym uzyskać tę listę, o której jest mowa, dotyczącą ograniczenia produkcji tych toksycznych rzeczy w ramach tej konwencji? Bo muszę powiedzieć, że ja nie do końca... Generalnie rzecz biorąc, jestem za tą konwencją, ale jeśli mówi się w niej o ograniczeniu zanieczyszczeń organicznych... Taki przykład podam. Jeżeli na tej liście znajduje się fenol, absolutnie toksyczny związek, który jest produkowany w Polsce, mało tego – nieźle się sprzedaje, ponieważ jest używany do produkcji całego szeregu innych rzeczy, to chciałbym się dowiedzieć, czy mówimy o tej produkcji, czy ewentualnie zanieczyszczeniach powstających w wyniku produkcji fenolu? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Jaki wpływ będzie miało ratyfikowanie tej konwencji na rurociąg bałtycki? Słyszemy, że w Morzu Bałtyckim jest cała masa pozostałości już ewidentnie toksycznych gazów bojowych, które podczas budowy rurociągu, eksploatacji i tak dalej mogą się uwolnić, bo tego typu przypadki też miały miejsce. I teraz jak się ma do tego ta konwencja? Oczywiście ci, którzy ten rurociąg prowadzą, czyli Rosja i Niemcy, nie będą produkowali tych rzeczy, one są już na dnie Bałtyku i zostaną uwolnione.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Leon Kieres:

Panie Profesorze, prosiłbym też, żeby pan uważnie śledził dyskusję, bo będę prosił, żeby pan został sprawozdawcą tego projektu ustawy.

Pan profesor jest chemikiem.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych czy Ministerstwo Środowiska?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Też, ale pan zadał również pytania na temat rurociągu.

Bardzo proszę pana ministra Zaleskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Zaleski:

Dziękuję.

Nord Stream jest, jak sądzę, w kompetencji MSZ, ale spieszę uspokoić pana senatora, że fenol nie jest na liście konwencji.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Lista jest oczywiście tutaj w załącznikach, przy czym konwencja nie dotyczy tylko wycofania tych substancji, lecz także ograniczania, zobowiązania do zakazu produkcji, do ograniczania uwolnień itd. Ale fenol nie jest tutaj przedmiotem rozważań. Jeśli natomiast chodzi o kwestię uwalniania się podczas budowy Nord Stream tego, co leży na dnie Morza Bałtyckiego, można powiedzieć, że na szczęście nie jest to w kom-

petencjach ministra środowiska. Na pewno jednak nam wszystkim leży to na sercu, bo to są wody terytorialne, eksterytorialne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego powiedziałem, że leży nam na sercu, Pani Senator, ale zostawiłbym to panu dyrektorowi.

Senator Janusz Rachoń:

Moje pytanie jest raczej teoretyczne. Czy ta konwencja ma jakikolwiek wpływ na to? Bo może się okazać, że nie ma żadnego właśnie ze względu na te zapisy formalnoprawne.

Przewodniczący Leon Kieres:

Kto zabierze głos? Ministerstwo Środowiska?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W sprawie fenolu wypowie się Ministerstwo Środowiska, w sprawie Nord Stream – Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Myślę, że kwestię fenolu już wyjaśniliśmy, Panie Przewodniczący, to nie dotyczy fenolu. A jeśli chodzi o uwalnianie się substancji zalegających na dnie Morza Bałtyckiego, jak rozumiem, poprzez budowę Nord Stream, w żaden sposób nie koresponduje to z konwencją, dlatego że ona mówi o produkcji, o jej ograniczeniu i zakazie stosowania substancji. Samo uwalnianie natomiast podczas budowy rurociągu nie jest przedmiotem konwencji, bo nie ma w tym wypadku produkcji. Tutaj zapewne będą miały zastosowanie inne konwencje, na przykład HELCOM, nad którymi trwa procedowanie, mówiące o zanieczyszczeniach Morza Bałtyckiego. Ale to jest jeszcze w trakcie rozważań.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dobrze.

Pan dyrektor Łącki, bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łącki:**

Tak, oczywiście pytanie pana senatora dotyczy ewentualności przyszłego zdarzenia. A ponieważ pan wspomniał o rurociągu bałtyckim, chciałbym powiedzieć, że do tej pory jego budowa była oceniana w związku z inną konwencją, mianowicie konwencją ESPO o oddziaływaniu na środowisko w kontekście transgranicznym. Ta konwencja zobowiązuje wszystkie państwa strony do opracowania właśnie takiego studium wpływu na środowisko i w tym kontekście te niekorzystne oddziaływania powinny być oceniane.

Jeżeli natomiast chodzi o dzisiaj omawianą konwencję sztokholmską, należy zakładać, że państwa, które będą zaangażowane w budowę rurociągu, a więc Republika Federalna Niemiec, która jest stroną tej konwencji, Federacja Rosyjska, która ją podpisała, ale nie ratyfikowała, w razie potrzeby będą uczestniczyły w realizacji postanowień, będzie to po prostu ich prawnym obowiązkiem. Dziękuję.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Nie ma.

Zgodnie z procedurą będziemy głosować nad kolejnymi dwiema uchwałami.

Pierwsza to uchwała o rekomendacji Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy o ratyfikacji Konwencji Sztokholmskiej w sprawie trwałych zanieczyszczeń organicznych, sporządzonej w Sztokholmie dnia 22 maja 2001 r. Druki sejmowe nr 428 i 546, druk senacki nr 176.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały, proszę podnieść rękę. (10)

Jednogłośnie „za”.

Senatorem sprawozdawcą będzie pan profesor Janusz Rachoń, dla którego będzie to debiut, jeśli chodzi o reprezentowanie naszej komisji.

Dziękuję panu ministrowi Januszowi Zaleskiemu i panu naczelnikowi Arkadiuszowi Dzierżanowskiemu za udział w posiedzeniach komisji.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r. Druki sejmowe nr 427 i 545, druk senacki nr 176.

Bardzo proszę pana dyrektora Janusza Łackiego o zabranie głosu.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łacki:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzona w Strasburgu 5 listopada 1992 r., jest instrumentem prawnym opracowanym w ramach Rady Europy. Karta ta została otwarta do podpisu 5 listopada 1992 r., weszła w życie 1 marca 1998 r. Do chwili obecnej spośród czterdziestu siedmiu państw członkowskich Rady Europy podpisały ją trzydzieści trzy państwa, dwadzieścia trzy już ją ratyfikowały i w nich karta weszła w życie.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej karta została podpisana 12 maja 2003 r. Następnie, po podpisaniu, zaistniała konieczność przyjęcia regulacji w prawie wewnętrznym, umożliwiających ratyfikację karty. I w tym celu w dniu 6 stycznia 2005 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Obecnie omawiana ratyfikacja karty stanowi zatem w pewien sposób uzupełnienie ustawy, która już została przyjęta i obowiązuje. Samą kartę natomiast można zakwalifikować do tak zwanych umów międzynarodowych selektywnych, gdyż przewi-

duje ona dla każdego państwa ją ratyfikującego możliwość wyboru postanowień, którymi dane państwo chce być związane.

W chwili ratyfikacji karty przez nasz kraj przewiduje się złożenie przez Polskę oświadczenia, w którym zostaną wymienione wszystkie języki regionalne lub mniejszości. Te języki zostały podane w uzasadnieniu do wniosku w sprawie ratyfikacji, nie będą więc ich tutaj wymieniał. Również wszystkie części i artykuły karty, które Polska będzie stosować, zostały tam wymienione.

Znaczenie ratyfikacji karty polega na tym, że Polska potwierdzi, iż języki regionalne lub mniejszościowe są w naszym kraju wartością prawnie chronioną o doniosłym znaczeniu. Związanie się kartą będzie również realizacją zobowiązań międzynarodowych Polski w dziedzinie ochrony praw mniejszości narodowych, umocni pozycję Polski w gronie państw respektujących międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka.

Ze względu na to, iż w karcie zostały uregulowane kwestie wolności praw i obowiązków obywatelskich określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz sprawy regulowane w ustawie lub w których konstytucja wymaga ustawy, uzasadnione jest w tym wypadku poddanie karty ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Wnoszę o akceptację Wysokiej Komisji dla ustawy o ratyfikacji Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Pani Agata Karwowska-Sokołowska z Biura Legislacyjnego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Również ta ustawa ratyfikacyjna nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zgłosiła się pani Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Panie Ministrze, mimo wszystko poprosiłabym o wymienienie tych języków, dlatego że w Sejmie mieliśmy spotkanie z Kaszubami à propos karty, była omawiana ta sprawa i były wymieniane języki prawnie chronione w innych państwach z kolei w momencie ratyfikacji, nie było ich tak dużo – jeden, dwa języki. Tak więc mam prośbę, żeby pan mimo wszystko powiedział mi, o jakich językach mówimy w Rzeczypospolitej Polskiej. Nie chce mi się wierzyć, że jest ich tak dużo, że pan nie jest w stanie ich wymienić. Tak że mam serdeczną prośbę o to. I chciałabym również prosić, aby pan powiedział o ustępach i punktach karty, które Rzeczpospolita Polska zdecydowała się czy zdecyduje

się stosować i określiła je w oświadczeniu, jakie będzie złożone wraz z dokumentem ratyfikacyjnym do karty, bo to też jest bardzo ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Panie Dyrektorze, proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łącki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Senator, to rzeczywiście jest istotne, tak więc, żeby w pełni odpowiedzieć na pani pytanie i przedstawić tę informację Wysokiej Komisji, chciałbym powiedzieć, że w oświadczeniu, które zamierza złożyć Rzeczypospolita Polska do europejskiej karty, zostaną wskazane następujące języki: białoruski, czeski, hebrajski, jidysz, karaimski, kaszubski, litewski, łemkowski, niemiecki, ormiański, romski, rosyjski, słowacki, tatarski i ukraiński. Przy czym za język regionalny będzie uważany język kaszubski; za języki mniejszości narodowych: białoruski, czeski, hebrajski, jidysz, litewski, niemiecki, ormiański, rosyjski, słowacki, ukraiński; za języki mniejszości etnicznych: karaimski, łemkowski, romski i tatarski, natomiast za języki nieterytorialne: hebrajski, jidysz, karaimski, ormiański i romski.

Jeżeli chodzi o postanowienia karty, które Polska zobowiązuje się stosować, są to: w art. 8 ust. 1 pkt a lit. i...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No tak, ale czego one dotyczą?)

No cóż, musiałbym oczywiście porównać to z tekstem karty. Art. 8 dotyczy oświaty, mówi o tym, że strony zobowiązują się do udostępnienia oświaty przedszkolnej w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych. Poza tym Polska zobowiąże się do udostępnienia oświaty podstawowej w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych, udostępnienia oświaty na poziomie średnim w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych, zapewnienia w ramach oświaty zawodowej możliwości nauczania odpowiednich języków regionalnych lub mniejszościowych jako integralnej części programu, zapewnienia możliwości studiowania tych języków jako przedmiotów uniwersyteckich lub innych na poziomie wyższym, podjęcia działań w celu zapewnienia nauczania historii i kultury, która ma swoje odzwierciedlenie w językach regionalnych lub mniejszościowych, zapewnienia podstawowych i dalszych szkoleń nauczycieli, niezbędnych dla wdrożenia poprzedzających punktów tego artykułu, które zostały przyjęte przez stronę, powołania rady lub rad nadzorczych odpowiedzialnych za kontrolę podjętych działań i osiągniętego postępu we wprowadzaniu i rozwijaniu nauczania języków regionalnych lub mniejszościowych oraz za przygotowanie okresowych raportów o dokonanych ustaleniach, które będą podawane do wiadomości publicznej. Również w sferze oświaty Polska zobowiąże się, na terytoriach innych te, na których języki regionalne lub mniejszościowe są tradycyjnie używane, jeżeli liczba osób posługujących się językami regionalnymi lub mniejszościowymi to uzasadnia, do zezwalania, zachęcania lub zapewnienia nauczania w języku regionalnym lub mniejszościowym lub też nauczania o tym języku odpowiednio na wszystkich poziomach.

Zobowiązemy się również, mówi o tym art. 9 „Władze sądowe”, do nieodmawiania uznania w stosunkach między stronami ważności dokumentów prawnych sporządzonych w danym kraju wyłącznie z tego powodu, że zostały sporządzone w języku regionalnym lub mniejszościowym.

Zgodnie z art. 10 „Władze administracyjne i służby publiczne” zobowiązemy się do umożliwienia składania przez osoby posługujące się językami regionalnymi lub mniejszościowymi wniosków ustnych lub pisemnych w tych językach oraz posługiwania się lub przyjęcia, w razie konieczności w połączeniu z nazwą istniejącą w języku lub językach oficjalnych, tradycyjnych i poprawnych form dla nazw miejscowości w językach regionalnych lub mniejszościowych. Ponadto zezwolimy na podstawie wniosku osób zainteresowanych na posługiwanie się lub przyjęcie nazwisk w ich brzmieniu w języku regionalnym lub mniejszościowym.

W art. 11 „Media” zobowiązanie dotyczy zachęcania lub ułatwienia utworzenia przynajmniej jednej stacji radiowej i jednego kanału telewizyjnego w językach regionalnych lub mniejszościowych, wydania odpowiednich przepisów zobowiązujących stacje nadawcze do oferowania programów w językach regionalnych lub mniejszościowych, zachęcania lub ułatwienia regularnego nadawania programów radiowych w językach regionalnych lub mniejszościowych, zachęcania lub ułatwienia regularnego nadawania programów telewizyjnych w językach regionalnych lub mniejszościowych, zachęcania lub ułatwienia produkcji i dystrybucji materiałów audiowizualnych w językach regionalnych lub mniejszościowych, zachęcania lub ułatwienia utworzenia i utrzymania przynajmniej jednej gazety w językach regionalnych lub mniejszościowych, wykorzystywania istniejących środków pomocy finansowej również do produkcji audiowizualnej w językach regionalnych lub mniejszościowych, pomocy w szkoleniu dziennikarzy i innych pracowników mediów posługujących się językami regionalnymi lub mniejszościowymi. Ponadto zagwarantujemy swobodny bezpośredni odbiór programów radia i telewizji nadawanych z sąsiednich krajów w języku używanym w identycznej lub podobnej formie do języka regionalnego lub mniejszościowego oraz zapewnimy, aby interesy osób posługujących się językami regionalnymi lub mniejszościowymi były reprezentowane lub brane pod uwagę w organach, które mogą być utworzone zgodnie z prawem i odpowiedzialne za zagwarantowanie wolności pluralizmu mediów.

Następny artykuł: „Działalność kulturalna i jej baza materialna”. Zobowiązanie dotyczy popierania form wypowiedzi i innych inicjatyw charakterystycznych dla języków regionalnych lub mniejszościowych oraz roztaczania opieki nad różnymi formami dostępu do prac stworzonych w tych językach, roztaczania opieki nad różnymi formami dostępu do prac stworzonych w językach regionalnych lub mniejszościowych przez pomoc i rozwijanie tłumaczeń, dubbingu, postsynchronizacji oraz sporządzanie napisów filmowych, troski o dostęp w językach regionalnych lub mniejszościowych do prac stworzonych w innych językach przez pomoc i rozwijanie tłumaczeń, dubbingu, postsynchronizacji i sporządzanie napisów filmowych, zapewnienia, aby organy odpowiedzialne za zorganizowanie i wspieranie różnego rodzaju działalności kulturalnej właściwie uwzględniały znajomość i umiejętność posługiwania się językami regionalnymi lub mniejszościowymi oraz znajomość związanej z nimi kultury w inicjatywach, które podejmują lub które wspomagają. I jest jeszcze kilka innych zobowiązań w tym dziale.

W artykule „Życie ekonomiczne i społeczne” zobowiązujemy się do zakazania umieszczania w regulacjach wewnętrznych przedsiębiorstw i dokumentach prywatnych jakichkolwiek klauzul wyłączających lub ograniczających posługiwanie się językami regionalnymi lub mniejszościowymi przynajmniej między osobami używającymi tego samego języka, przeciwstawienia się praktykom mającym na celu zniechęcanie do posługiwania się językami regionalnymi lub mniejszościowymi w związku z działalnością ekonomiczną lub społeczną.

W artykule „Wymiana graniczna” jest zobowiązanie do stosowania istniejących umów dwustronnych i wielostronnych, które będą wiązać Polskę z innymi państwami, w których ten sam język jest używany w identycznej lub podobnej formie, oraz ułatwiania na korzyść języków regionalnych lub mniejszościowych wspierania współpracy przez granicę, w szczególności między władzami regionalnymi lub lokalnymi, tam gdzie te same języki są używane w identycznej lub podobnej formie. I to są właśnie te artykuły.

Dodam może, że spośród państw, które już ratyfikowały kartę, język polski jest uważany za prawnie chroniony i otaczany opieką jako język mniejszości w Republice Czeskiej, na Węgrzech i w Rumunii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dopuszczałem do złożenia przez pana dyrektora tak obszernych wyjaśnień, dlatego że sprawa jest rzeczywiście istotna. Przypominam jednak państwu, że w materiałach, które państwo otrzymaliście w swoich skrzynkach senatorskich, znajduje się również tekst tej konwencji. I w związku z tym prosiłbym o przygotowywanie się do dyskusji przed posiedzeniem komisji, żeby nie było pytań, na które odpowiedzi znajdują się w dokumentach.

Pan senator Idczak, proszę.

Senator Witold Idczak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przyznam, że jeśli chodzi o ducha, intencję tego dokumentu, to jestem jak najbardziej jego zwolennikiem, obawiam się jednak, czy nie będzie to kolejny dokument, który zasili niechlubne grono wielu innych, do których najzwyczajniej w świecie nie jesteśmy przygotowani po prostu. Lista języków, która jest wymieniona, jest dość imponująca. Przyznam jednak, że nie usłyszałem, na przykład... Jest u nas wielu pracowników z Chin, Korei, Japonii...

(Wesołość na sali)

Nie śmiejemy się, proszę państwa, z całym szacunkiem, jeżeli językiem mniejszościowym jest karaibski, to naprawdę uważam, że dołączenie do tej listy języków krajów, które wymieniłem, miałyby o wiele bardziej utylitarny charakter i bardziej ułatwiałyby życie aniżeli te, które...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Trudno do końca się odnieść do tej uwagi pana senatora. Chciałbym jednak, jeżeli nie sprawiłoby to jakiejś trudności, poprosić o materiał porównawczy, żeby zobaczyć, jak to jest, na przykład, w Republice Federalnej Niemiec, we Francji. Chciałbym usłyszeć uzasadnienie, w dokumentach ministerstwa na pewno to jest, dlaczego akurat takie języki są uwzględnione, a nie inne.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Karaimski na przykład.)

Czy mógłbym coś takiego otrzymać, bo to poszerzy moją wiedzę w tym zakresie?

I chciałbym też powiedzieć, że jednak bardzo wyraźnie mamy tu do czynienia jak gdyby z uznaniem, może nie wprost, mniejszości. Teraz jest pytanie, czy z tego tytułu nie będzie dalej idących konsekwencji, skutków w prawie wyborczym itd. Nie jest to może wprost zapisane, ale ze względu na specyfikę języka widać, na ilu płaszczyznach to dostosowanie będzie miało miejsce. Z pozoru wydawałoby się, że chodzi tylko o język, ale mamy tutaj do czynienia z historią, z urzędami, ze szkolnictwem, z mediami, ze wszystkim, czyli tak naprawdę trzeba by powiedzieć, na ile to jest definicja mniejszości i z czego to się bierze, jakie to ma odzwierciedlenie na przykład... czy wszyscy są tu umieszczeni. Myślę, że jeżeli jest język karaibski, to już rzeczywiście bardzo wiele jest lub wszyscy, ale chciałbym to wiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Zanim oddam głos panu senatorowi Cimoszewiczowi, chciałbym wziąć udział w dyskusji.

Zwracam uwagę, że dyskutujemy o konwencji Rady Europy, a więc konwencji czterdziestu... pytam pana senatora Krzysztofa Zarembę ...chyba czterdziestu siedmiu lub czterdziestu dziewięciu państw w tej chwili, prawda? Tak więc problematyka dotyczy przede wszystkim tych języków, które są spotykane na terytorium państw członkowskich Rady Europy. Co do przyszłości, oczywiście ona jest nieprzewidywalna, ale na razie konwencja będzie wiązać tylko członków Rady Europy, czyli tych, którzy ją podpisali, i przede wszystkim w zakresie języków, które są w użyciu na terytorium państw członkowskich Rady Europy.

Bardzo proszę, pan marszałek Cimoszewicz.

Aha, jest język karaimski, a nie karaibski.

(Senator Witold Idczak: Przepraszam bardzo.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Co to za język?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...ludność tatarska. Bohoniki i okolice.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Krzysztof Zaremba będzie sprawozdawcą tej ustawy, proszę państwa.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Uczestnicząc w tym punkcie naszego dzisiejszego posiedzenia, uzmysławiam sobie, że dziewiętnaście lat temu, kiedy konstituowały się komisje tak zwanego sejmu kontraktowego, po raz pierwszy w historii polskiego parlamentu powstała Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, w której miałem zaszczyt być zastępcą Jacka Kuronia, przewodniczącego tej komisji. Wiele lat poświęciliśmy na zajmowanie się prawami mniejszości narodowych i etnicznych, wszyscy uczyliśmy się często nowych dla nas pojęć, pewnych reguł, jakie powinny być respektowane i powinny obowiązywać. Tak więc od dosyć dawna nie ma wątpliwości co do tego, jak rozumieć pojęcie mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej. I w sposób zupełnie oczywisty taki status, także w naszym rozumieniu, w różnych krajach różnie się rozumie. Czasami za mniejszość narodową uznaje się, na przykład w Niemczech, tylko pewne grupy naro-

dowe tradycyjnie zamieszkujące w tym samym regionie danego kraju, potwierdzone czy uznane przez prawo. Otóż przy naszym dosyć liberalnym podejściu do tej kwestii nigdy za mniejszość narodową czy etniczną nie uznamy cudzoziemców przebywających na terenie naszego kraju, podobnie jak nie będziemy traktowali za taką mniejszość osób przebywających tutaj tylko czasowo, chociaż czasami mogą one korzystać z przywilejów przysługujących mniejszości, na przykład w zakresie nauki języka. Tak więc tutaj chodzi oczywiście o osoby mieszkające w Polsce od pokoleń. Nie da się tego całkowicie jednoznacznie zdefiniować, ale przecież obywatelami naszego kraju są też mieszkający tutaj, związani historycznie Tatarzy, Karaimowie, Białorusini czy Ukraińcy itd. Najczęściej to nie są zresztą jakieś grupy napływowe, które zamieszkały u nas w ostatnich dziesięcioleciach czy nawet w ostatnim stuleciu czy w ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat. To tyle, jeżeli chodzi o pewną uwagę, jaką chciałem tutaj wnieść.

Teraz chciałbym zapytać pana dyrektora z MSZ, czy przyjęcie tej konwencji zmienia w sposób istotny zakres zobowiązań polskich władz publicznych, polskiego samorządu w porównaniu do tych zobowiązań, które wynikają z naszej regulacji wewnętrznej, czyli ustawy o mniejszościach narodowych. I myślę, że powinniśmy pamiętać, że po kilkunastu latach pracy nad tym projektem doczekaliśmy się takiej ustawy, ona obowiązuje, wywołuje pewne skutki w życiu, w praktyce, bo są szkoły z językami mniejszości narodowych. Czy my rzeczywiście w tej chwili nakładamy na siebie jakieś wielokrotnione powinności, czy po prostu potwierdzamy stan rzeczywisty?

Przewodniczący Leon Kieres:

Panie Dyrektorze, bardzo proszę. Było pytanie senatora Idczaka i pytanie pana marszałka Cimoszewicza.

Czy pani chciała jeszcze coś dodać?

Dobrze, pani przewodnicząca Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja nie mam nic przeciwko pewnej liberalizacji niektórych przepisów czy przekształceniu w formę prawną pewnych rzeczy, które do tej pory były niedoskonałe albo nie były objęte polskim prawem. Niemniej jednak głosowałam za ustawą o mniejszościach narodowych nie względu na to, że jest ona wspaniała, tylko dlatego, że był tam język kaszubski. Niestety, język kaszubski był wsadzony jako regionalny razem z językami mniejszości narodowych. A ta ustawa wcale mi się nie podoba, dlatego że takich przywilejów, jakie mają mniejszości narodowe w Polsce, nie ma nikt w Europie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja panu nie przerywałam.

Jeżeli mówimy o poszanowaniu, z czego jesteśmy znani, różnych narodowości zamieszkujących w Polsce, to musimy też pamiętać o tym, żeby te prawa były respektowane czy szanowane w stosunku do Polaków za granicą. I ja nie bez kozery zadałam pytanie, mówiąc o tym, że przyglądaliśmy się karcie języków w innych państwach i sprawdzaliśmy, w jakich państwach uwzględnia się język polski. Wiemy i mamy świadomość, w jakich krajach jest bardzo dużo Polaków i wiemy, z jakimi problemami Polacy się borykają. Wiemy również, że język polski jest też przeszkodą – przeszkodą

– dla obywateli polskich, na przykład w Niemczech, w kontaktach z dziećmi. I to już jest znacznie poważniejszy problem. Prosiłam o przeczytanie czy rozwinięcie tych punktów, które dotyczą karty języków regionalnych, żeby jeszcze raz uświadomić sobie jak daleko Polska administracja jest zobowiązana, nie tylko administracja, ale także polskie państwo do utrzymywania czy sygnowania środków na telewizję, radio, już nie mówię o tłumaczeniu dokumentów z każdego języka, który pan wymienił. Moim zdaniem, to jest kosztowna impreza, zwłaszcza że tych przywilejów nie mają polscy obywatele w innych krajach. Według mnie ta lista jest przerażająco długa. Czytając ją, porównywałam z tym, co jest w innych państwach i muszę powiedzieć, że nie spotkałam się z takim katalogiem, jaki przedstawia strona polska.

W związku z tym mam pytanie, na ile te zobowiązania... kto będzie pokrywał te zobowiązania. Bo jeżeli chodzi o język – no już trzymajmy się języka niemieckiego, który jest dostępny w każdej szkole i rzeczywiście nakłady są bardzo imponujące w porównaniu z nakładami na język polski w kraju sąsiednim – to trzeba powiedzieć, że tutaj jest jakaś nierówność. I ja też prosiłabym o taki materiał porównawczy, dlatego że rzeczywiście nie wolno wylać dziecka z kąpielą, ale w świetle obowiązującego prawa język kaszubski i różne inne języki też mają się dobrze i mogą zdobywać fundusze na przetrwanie, że tak powiem, w Rzeczypospolitej Polskiej. Tak że chciałabym, żeby pan odpowiedział, kto będzie musiał się wywiązywać z tych zobowiązań i sygnować środki również na te punkty, które pan raczył przytoczyć. Bo to jest katalog chyba najbardziej imponujący pośród katalogów we wszystkich krajach, które pod kątem karty myśmy analizowali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Pan marszałek Cimoszewicz.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Pierwszy raz w formie polemiki, mówię to zupełnie otwarcie, bo jestem zdumiony, że mimo wielu lat rozmów i dyskusji na te tematy, pewne stereotypy myślenia się utrzymują i ciągle są aktualne. My mówimy tutaj o osobach należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. To są polscy obywatele, to nie są cudzoziemcy, to są polscy obywatele, którzy wraz ze swoimi rodzicami, dziadami, pradziadami mieszkali w tym kraju tak samo jak ci, którzy są etnicznymi Polakami, mają identyczne prawa i nikt im nie robi łaski z tego, że ich prawa są respektowane. Konstytucja naszego kraju gwarantuje prawa mniejszości narodowych i etnicznych i nikt nie robi łaski z tego powodu, że konstytucja jest respektowana. Jeżeli komuś się to nie podoba, niech wnosi o zmianę konstytucji w tym punkcie, niech zażąda zniesienia ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych w naszym kraju. Przecież to jest rozumowanie kompromitujące.

Podobnie zdumiewa mnie to, że ciągle się myśli w kategoriach stosowania zasady wzajemności, nie rozumiejąc, że w odniesieniu do praw mniejszości narodowych stosowanie zasady wzajemności ma logikę zawężającą, negatywną. Jeżeli w ten sposób ją stosujemy i dochodzimy do wniosku, że skoro na Litwie nie respektują jakiegoś prawa Polaków tam mieszkających, to my nie będziemy respektowali praw polskich

Litwinów... W ten sposób nacjoniści po obu stronach w dzielnym trudzie likwidują de facto prawa mniejszości narodowych.

Należy wypełniać swoje zobowiązania w tym zakresie, które są standardem w demokratycznym współczesnym państwie; to po pierwsze. A po drugie, trzeba domagać się od partnerów, żeby wykonywali swoje zobowiązania w tym zakresie w odniesieniu do ich obywateli polskiego pochodzenia i każdego innego pochodzenia, jeżeli stanowią mniejszość narodową w tamtym państwie. I to jest, w moim przekonaniu, tak oczywiste, to jest taki elementarz, że wreszcie warto byłoby już się o to więcej nie sprzeczać. Dziękuję.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pan pozwoli, że zostanę przy swoich poglądach i proszę mnie w taki sposób nie pouczać. Pan miał swój czas i mógł pan rzeczywiście walczyć o prawa mniejszości czy Polaków za granicą, i trzeba było ten czas wykorzystać.

Jeżeli chodzi o nacjonalistów, to obydwójce mamy takie samo zdanie, niemniej jednak ja znam pana podejście do walki o prawa Polaków w innych krajach, przed chwilą pan wyartykułował, że pewne rzeczy są dla pana oczywiste, a ja będę z tym polemizować i pan pozwoli, że będę miała swój punkt widzenia na te sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Przechodzimy do odpowiedzi merytorycznych.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łącki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, dziękuję bardzo za pytania.

Zacznę może od zasadniczej kwestii, dlaczego Polska ma ratyfikować tę konwencję. Mógłbym poprzestać na stwierdzeniu, że wydaje się oczywiste, że państwo, które podpisuje daną umowę międzynarodową, w najkrótszym możliwym czasie ją ratyfikuje. Rada Europy, do której Polska od kilkunastu lat należy, jest inicjatorem ponad dwustu konwencji międzynarodowych, między innymi, czy przede wszystkim jest autorem Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i czternastu protokołów dodatkowych, w których większości Polska jest już stroną. Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych jest więc w pewien sposób uzupełniającym dokumentem już istniejących uregulowań. Również uczestnictwo Polski w Unii Europejskiej powinno być dla nas zachętą dla przyjęcia tej karty. Art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej zabrania wszelkiej dyskryminacji, między innymi z powodu języka. Komitet regionu w opinii w sprawie promocji ochrony języków regionalnych i mniejszościowych z czerwca 2001 r. zaleca zachowanie i promocję języków regionalnych i mniejszościowych, a więc również te dokumenty powinny być uzasadnieniem dla ratyfikacji karty przez Polskę.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z określeniem, jakie grupy narodowościowe mogą i powinny być uważane za mniejszość narodową, w swoim wystąpieniu wprowadzającym powiedziałem, że podstawowym dokumentem, który obowiązuje w tym zakresie, jest ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. W art. 2 tej ustawy znajduje się definicja mniejszości narodowej. Żeby odpowiedzieć na postulaty objęcia definicją mniejszości grup obywateli Chin czy Wietnamu, wyjaśnię, że musi być spełniony chociażby jeden punkt, żeby uznać ich za mniejszość narodową, to znaczy, przodkowie tej mniejszości powinni zamieszkiwać obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej stu lat. Tak więc, jak wspominał pan senator Cimoszewicz, muszą zamieszkiwać tu od kilku pokoleń, tak że to jest jakaś bariera. Karta nie obejmuje mniejszości czy grup, które są u nas z powodów bardziej ekonomicznych niż społeczno-kulturalnych.

Było też pytanie na temat zgodności z prawem polskim czy ewentualnych zmian w prawie i kosztów związanych z ratyfikacją karty. Te ustępy, te artykuły karty, które Polska ma zamiar stosować, są w pełni zgodne z ustawą i w związku z tym nie są przewidziane żadne dodatkowe koszty. Ewentualnie jednostki samorządu terytorialnego mogą ponosić koszty związane z kształceniem urzędników, czyli uświadamianiem ich, przekazaniem im wiedzy, w jaki sposób realizować postanowienia karty. I jednostki samorządu terytorialnego będą pokrywały te koszty z części oświatowej, subwencji ogólnej, na podstawie rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 21 grudnia 2007 r. Wydaje mi się, że odpowiedziałem na pytania.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji.

Zamykam dyskusję.

Poddaję pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rekomendowania Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy o ratyfikacji Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r.; druki sejmowe nr 427 i 545, druk senacki nr 174.

Kto jest za podjęciem uchwały, proszę podnieść rękę? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Myślałem, żeby senatorem sprawozdawcą był Krzysztof Zaremba, ale ja to wezmę. Ta sprawa jest kontrowersyjna...

(Senator Krzysztof Zaremba: Ja jestem gotów następnym razem...)

Dobrze.

W pewnym stopniu brałem udział może nie tyle w pracach, ile w dyskusjach nad tą sprawą jeszcze w latach 1990–1991 jako członek polskiej delegacji do Stałej Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy. Proszę więc o rekomendowanie mojej osoby jako senatora sprawozdawcy komisji.

Czy ktoś jest przeciwko? Nikt, dziękuję.

(Senator Władysław Sidorowicz: Według mnie to jest dobra kandydatura.)

Dziękuję bardzo panu Władysławowi Sidorowiczowi. Nie wiem, czy to jest obiektywny głos, bo pan senator jest również z Wrocławia.

(Wesołość na sali)

Przechodzimy do punktu piątego porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej Umowy w sprawie Drewna Tropikalnego z 2006 r., sporządzonej w Genewie dnia 27 stycznia 2006 r.; druki sejmowe nr 523 i 615, druk senacki nr 189.

Pan senator Krzysztof Zaremba wyraził zainteresowanie reprezentowaniem nas w czasie debaty, ale tą sprawą będziemy się zajmować w dalszej kolejności dyskusji nad tym punktem.

Teraz bardzo proszę pana dyrektora Janusza Łackiego z MSZ o zabranie głosu.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Janusz Łacki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Przedstawiając ustawę o ratyfikacji międzynarodowej umowy dotyczącej drewna tropikalnego z 2006 r., sporządzonej w Genewie 27 stycznia 2006 r., chciałbym powiedzieć, że Rzeczypospolita Polska już w 2006 r. ratyfikowała podobną umowę, pochodzącą z 1994 r., w ramach realizacji zobowiązań, jakie przyjęła na siebie, przystępując do Unii Europejskiej. Ta umowa jest kolejną dotyczącą drewna tropikalnego i jeszcze nie weszła w życie. Została podpisana przez piętnaście państw, do tej pory pięć państw ją ratyfikowało.

W imieniu Wspólnoty Europejskiej umowa została podpisana 2 listopada 2007 r. i od tego dnia jest tymczasowo stosowana przez Wspólnotę Europejską i wszystkie państwa członkowskie, a więc również przez Polskę. Celem umowy jest, jak wspominałem, kontynuacja wcześniejszych zobowiązań, poza tym umowa ma umożliwić promocję rozwoju handlu i zrównoważonego pozyskiwania drewna tropikalnego, które jest produkowane w krajach leżących między dwoma równoleżnikami – Raka i Koziorożca. Stronami są zarówno te kraje, które produkują drewno tropikalne, jak i te, które je importują i wykorzystują. Pozyskiwanie tego surowca wiąże się z wycinaniem coraz większych obszarów lasów tropikalnych. W latach osiemdziesiątych XX wieku, żeby przeciwdziałać tym niebezpieczeństwom, została powołana Międzynarodowa Organizacja Drewna Tropikalnego, która działa do dnia dzisiejszego.

Jeśli chodzi o skutki finansowe dla Polski, które będą wynikały z ratyfikacji umowy, nie będą one duże. Obecnie Polska wpłaca do Międzynarodowej Organizacji Drewna Tropikalnego około 300 tysięcy dolarów. Po ratyfikacji ta opłata wzrośnie około 10 tysięcy dolarów. Wysokość składki jest związana z liczbą głosów w organizacji. Obecnie kraje zarówno produkujące, jak i konsumujące drewno tropikalne mają po tysiąc głosów, Polska dysponuje jedenastoma głosami.

Nie przewiduje się w związku z ratyfikacją jakichkolwiek zmian w ustawodawstwie wewnętrznym. Ponieważ umowa dotyczy członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w organizacji międzynarodowej, uzasadnione jest zastosowanie trybu ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 3 konstytucji. Proszę o akceptację ustawy o ratyfikacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu dyrektora Departamentu Polityki Handlowej w Ministerstwie Gospodarki, pana Mieczysława Nogaja.

**Dyrektor Departamentu Polityki Handlowej
w Ministerstwie Gospodarki
Mieczysław Nogaj:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Może uzupełnię tylko to, co powiedział pan dyrektor. Mianowicie do ratyfikowania tej poprzedniej umowy Polska się zobowiązała, kiedy podpisała umowę o przystąpieniu do Unii Europejskiej. Art. 6 ust. 2 zobowiązywał do podpisania tych wszystkich umów, których Polska nie była członkiem, a były ich członkami kraje unijne lub komisja. Ta umowa jest umową mieszaną, czyli należy do niej zarówno komisja, jak i kraje członkowskie; są takie kategorie umów. I realizując to postanowienie, przystąpiliśmy do umowy z 1994 r., dlatego że Polska nie była jej członkiem, kiedy przystępowała do Unii Europejskiej.

Tak że, jak powiedział pan dyrektor, zakończyliśmy proces ratyfikacji w grudniu 2006 r., a w międzyczasie zostały podjęte prace nad zmianą treści tej umowy, nad jej dostosowaniem po prostu, bo nie wszystkie rzeczy były prawidłowo doprecyzowane od strony technicznej. I dlatego wypracowano nową treść, prace zostały zakończone 27 stycznia 2006 r. Poprzednia umowa miała przestać obowiązywać w grudniu 2006 r., ale ponieważ odpowiednia liczba członków nie ratyfikowała nowej umowy, przedłużono ważność tej starej do czasu, kiedy odpowiednia liczba członków ją ratyfikuje. I to zostało zresztą osiągnięte. W przypadku Unii zastanawiano się, jaką przyjąć formułę ratyfikacji. Przesądziła decyzją Rady z 26 września 2007 r., że będzie to zrobione w następującej formie: wszystkie kraje unijne plus Komisja zrobią to razem, łącznie. Zakłada się, że na jesieni tego roku ten proces będzie zakończony, jeżeli oczywiście we wszystkich krajach unijnych to zostanie przyjęte. Ten proces trwa, w różnych krajach unijnych jest na różnych etapach. Umowę natomiast podpisała tylko Komisja Europejska, uczyniła to 2 listopada 2007 r.

Chciałbym tutaj jeszcze skorygować informację, którą pan podał, że składka wynosi 300 tysięcy. Płacimy 30 tysięcy, 300 tysięcy to byłoby troszkę za dużo i może pozostawiłoby tu złe wrażenie. Płacimy 30 tysięcy, przy czym, kiedy przystąpimy...

(Głos z sali: 30 tysięcy euro?)

Dolarów.

(Głos z sali: Dolarów.)

30 tysięcy 338 dolarów. Kiedy przystąpimy do nowej umowy, składki będą płacone przez Komisję z budżetu Komisji. Tak więc ta zmiana będzie tak wyglądała. Nasze uprawnienia się nie zmieniają, nadal będziemy mieli prawo do głosowania, oczywiście w ramach uzgodnionego stanowiska w ramach Unii.

Istotne jest to, że ta umowa dotyczy gospodarowania lasami tropikalnymi i korygowania sytuacji w nich. To jest istotne dlatego, że dotyczy krajów rozwijających się, krajów biednych, w których są podejmowane różne działania w odniesieniu do lasów. Takim działaniem jest wycinanie lasów, żeby rozszerzać uprawy rolne nawet w związku z rozwojem rynku paliw odnawialnych. I dlatego rolą i zadaniem tej organizacji jest nie tylko ograniczanie tego wycinania, lecz także dbałość o właściwe zarzą-

dzanie lasami tropikalnymi, o właściwą gospodarkę tymi lasami, żeby pozyskiwać drewno bez szkody dla nich, żeby jednocześnie je odtwarzać. Tak że to są bardzo ważne zadania. Lasy tropikalne są ostatnim rezerwuarem, który może wchłonąć CO₂, na czym w tej chwili najbardziej nam zależy. Czyli jest to obszar, który trzeba chronić. I dlatego świat rozwinięty zdecydował się w to zaangażować, Unia też się mocno w to angażuje, żeby znaleźć właściwe *aequilibrium* między koniecznością zapewnienia tym krajom pewnych dochodów a ochroną właśnie tych lasów, bo one są też ostoją rzadkich gatunków zwierząt i biodwersyfikacji. Tak że cele są bardzo chwalebne i przez fakt uczestnictwa poszerzyliśmy też swoją znajomość tych problemów. To w uzupełnieniu nawet do tego, co wcześniej powiedziano odnośnie do przystąpienia do postanowienia o instytucie leśnictwa.

Teraz może tylko przybliżę, jaka jest skala importu drewna tropikalnego, ile my importujemy, bo to też jest interesujące. Okazuje się, że odnotowujemy rosnący przyrost importu tego drewna, przede wszystkim dlatego, że są trudności z pozyskiwaniem drewna od naszych wschodnich dostawców, a także dlatego, że tego surowca potrzebuje nasz przemysł meblowy, po prostu wykorzystuje się go do bardziej szlachetnych mebli. I tak import towarów z drewna wzrósł o 7% i jego wartość wyniosła 42 miliony dolarów. Import surowego drewna tropikalnego stanowi około 3% importu całości tego drewna do Polski i jego wartość wynosi około 5 milionów dolarów. Import tarcicy z drewna tropikalnego stanowi około 10% całego importu tarcicy, co wynosi prawie 29 milionów dolarów. Arkusze forniru z drewna tropikalnego też stanowią około 10% całego importu forniru, jego wartość to prawie 9 milionów dolarów. To tyle gwoli uzupełnienia, żeby wyobrazić sobie, jaka jest skala importu. Ale oczywiście import powoduje to, że te lasy są wycinane, a więc, jak powiedziałem, jest też kwestia znalezienia odpowiedniej formuły zabezpieczenia, żeby one pozostały w możliwie nienaruszonym stanie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

I proszę panią legislator Renatę Bronowską.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do przedmiotowej ustawy.

Przewodniczący Leon Kieres:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Sprawa jest oczywista, więc zamykam dyskusję.

Zgłaszam projekt uchwały o rekomendowaniu Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej Umowy w sprawie Drewna Tropikalnego z 2006 r., sporządzonej w Genewie dnia 27 stycznia 2006 r.; druki sejmowe nr 523 i 615, druk senacki nr 189.

Kto jest za podjęciem tej uchwały, proszę podnieść rękę. (8)

Dziękuję, jednogłośnie „za”.

Na senatora sprawozdawcę proponuję pana Krzysztofa Zarembe.

Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Komisja upoważnia pana senatora do reprezentowania jej w toku dalszych prac senackich.

Dziękuję panu dyrektorowi Januszowi Łąckiemu oraz panu dyrektorowi Mieczysławowi Nogajowi i pani Zofii Kłoczko-Pieniążek, naczelnikowi departamentu, za udział w posiedzeniu.

Teraz sprawy różne, proszę państwa.

Przypominam, że o godzinie 14.00 odbędzie się kolejne posiedzenie.

(Głos z sali: Tu?)

Pani Agato, gdzie? W tej sali? Dobrze. Bardzo proszę o obecność, bo będą wyznaczani kolejni senatorowie sprawozdawcy.

(Głos z sali: Ale tam jest tylko informacja.)

Jak tam jest, Pani Agato?

(Głos z sali: Tylko informacja.)

Informacja. Proszę państwa, przypominam... Panie Senatorze, proszę pozostać...że w pierwszej kolejności na senatorów sprawozdawców będą wyznaczeni: pan Krzysztof Zaremba ponownie, ponieważ do tej pory nie był w żadnej sprawie sprawozdawcą...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jak się uchował?)

...pan Władysław Sidorowicz, który raz był sprawozdawcą, tak jest, pan Janusz Rachoń oraz pan Jan Olech. Po otrzymaniu uprawnień do reprezentowania naszej komisji przez wymienionych przeze mnie panów senatorów rozpoczniemy wyznaczanie kolejnych.

Proszę państwa, gdy idzie o sprawy różne, jest prośba o przekazanie do 15 lipca, z pewną możliwością poślizgu, sugestii co do spraw i problemów, które mogą być przedmiotem badań kontrolnych NIK. Pan prezes NIK Jacek Jeziński w piśmie skierowanym w tej sprawie do marszałka Bogdana Borusewicza...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z lipca, tak jest.

Teraz kolejne informacje. Autobus do Sztabu Generalnego Wojska Polskiego na spotkanie poświęcone tarczy antyrakietowej odjedzie dzisiaj spod pomnika AK, to jest tutaj na wprost, o 15.30, a nie spod tak zwanego blaszaka.

(Głos z sali: Co to jest blaszak?)

(Głos z sali: To jest budynek, w którym mieści się, między innymi...)

...biuro przepustek.

(Głos z sali: ...biuro przepustek.)

(Głos z sali: Aha.)

(Głos z sali: I tam jest taki podjazd, od biura przepustek kawałek drogi, gdzie zawsze stoją wszelkiego typu autokary.)

To będzie wspólne posiedzenie z Komisją Obrony Narodowej, zresztą z inicjatywy Komisji Obrony Narodowej, my jesteśmy dopraszani.

Teraz proszę wyłączyć mikrofony.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Leon Kieres:

Następne posiedzenie będzie 17 lipca, dwa posiedzenia wtedy będą. Dlaczego siedemnastego? Dlatego że o godzinie 12.00 będzie to wspólne posiedzenie z komisją...

(Głos z sali: W czwartek?)

Tak jest, o 12.00 będzie wspólne posiedzenie z komisją integracji europejskiej...

(Głos z sali: O której godzinie?)

...o 12.00 ...poświęcone podsumowaniu prezydencji słoweńskiej i priorytetom prezydencji francuskiej. Obydwaj ambasadorowie, Słowenii i Francji, będą brali w nim udział, stąd ten termin i ta godzina. Tak więc o godzinie 12.00 będzie pierwsze posiedzenie. A po to, żeby nie ambarasować państwa przyjazdem w innych dniach, tego samego dnia odbędą się jeszcze dwa posiedzenia naszej komisji. O godzinie 15.00 będzie spotkanie z panem Jerzym Margańskim, ambasadorem RP w Austrii, i panią Ireną Tatarzyńską, ambasadorem RP w Albanii. Postanowiłem, że to posiedzenie odbędzie się w trybie przewidzianym przez ustawę o ochronie informacji niejawnych, żebyśmy mogli zadawać pytania i uzyskiwać odpowiedzi w sprawach, które nie powinny być upowszechniane. I dlatego to posiedzenie odbędzie się w specjalnym pomieszczeniu... Nie?

(Głos z sali: Normalnie.)

Normalnie, tutaj? Aha, dobrze. Ono odbędzie się o 15.00, ale informacje o tym, gdzie, zostanie państwu przekazana. Ono będzie chronione w tym sensie, że protokół z tego posiedzenia czy stenogram nie będzie publikowany w Internecie i nie będą na to posiedzenie dopuszczeni dziennikarze.

I tego samego dnia, i tutaj proszę o opinię, będziemy rozpatrywać dwie kolejne ratyfikacje, musi więc być jeszcze jedno posiedzenie komisji. Czy państwo wolicie godzinę 10.30, czy 17.00?

(Głos z sali: 10.30.)

(Głos z sali: Dokładnie.)

Przyjmujemy godzinę 10.30 tego dnia. To będzie posiedzenie robocze poświęcone rozpatrzeniu dwóch ratyfikacji. Sejm bowiem prawdopodobnie uchwali to w tym tygodniu, na najbliższym posiedzeniu.

Czyli siedemnastego będą trzy posiedzenia komisji: o 10.30, o 12.00 i o 15.00. Tyle spraw różnych.

Zamykam posiedzenie.

O godzinie 14.00 w tym pokoju odbędzie się kolejne posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 28)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851